

Opowiadanie o koronawirusie

Pewnego dnia na Ziemię przybył potworek, który nazywał się KORONAVIRUS. KORONAVIRUS miał znajomych, między innymi: Kaszel, Duszność, Katar oraz Panią Grypę. Bardzo lubił podróżować, szczególnie w towarzystwie przyjaciół. Chciał zobaczyć duży kraj i zdecydował się polecieć do Chin, a dokładnie do WUHAN, w którym było wielkie laboratorium. KORONAVIRUS marzył o tym, żeby zwiedzić laboratorium. Podczas zwiedzania stało się coś okropnego. KORONAVIRUS przez przypadek rozlał buteleczkę z bardzo niebezpieczną chorobą. KORONAVIRUS nie zdawał sobie sprawy, co zrobił i za bardzo się tym nie przejął. Gdy zwiedził z przyjaciółmi Chiny, zapragnął polecieć do Hiszpanii, żeby poopalać się na plaży. Lecieli dwanaście godzin i samolotowi powoli zaczynało brakować paliwa. Musieli AWARYJNIE lądować we Włoszech. KORONAVIRUS wyszedł z samolotu, bo zrobił się bardzo głodny. Poszedł do restauracji, gdzie spotkał wielu ludzi. Wtedy pilotowi zrobiło się duszno, ale się tym nie martwił. Po zatankowaniu samolotu polecili do Hiszpanii. Gdy wylądowali, okazało się, że pilot oprócz duszności ma kaszel i gorączkę 38,8. W Hiszpanii KORONAVIRUS z przyjaciółmi spędzał miło czas. Na plaży spotkał kilka osób, które nieświadomie zaraził. Gdy wrócili do domu, oglądali telewizję. Reporter w telewizji mówił, że powstała nowa EPIDEMIA. Naukowcy nazwali ją COVID 19. Przyjaciele KORONAVIRUSA bardzo się ucieszyli, że imię ich przyjaciela jest sławne. KORONAVIRUS przeczuwał, że coś jest nie tak. Przeczucie jednak nie powstrzymało go przed dalszą podróżą. Gdy przylecieli do Polski, by spróbować pierogów, zobaczyli przechodniów w maseczkach. KORONAVIRUS bardzo się zdziwił. Zapytał się starszej pani z psem – CO SIĘ DZIEJE? Starsza pani nie odpowiadając, uciekła przerażona. KORONAVIRUS zasmucił się. Nie dowiedział się, o co chodzi i nie miał kogo się zapytać. Dopiero godzinę później zobaczył dziwny RADIOWÓZ z wielkim głośnikiem. Z głośnika dało się słyszeć komunikat – ZOSTAŃ W DOMU. KORONAVIRUS nadal nie wiedział, o co chodzi. Nagle, gdy podszedł do KOLUMNY ZYGMUNTA, pewien Pan krzyknął – TO KORONAVIRUS!!! Wszyscy uciekli. KORONAVIRUS załamał się. Pomyślał sobie – PRZYJECHAŁEM DO POLSKI, BY SKOSZTOWAĆ PIEROGÓW I POZNAĆ NOWYCH PRZYJACIÓŁ, A NIE ROZPRZESTRZENIAĆ ZARAŻE!

DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ! KORONAVIRUS nadal miał poczucie winy. Siedział w domu i ciągle oglądał telewizję. Pewnego dnia był bardzo zaskoczony. Reporter nie miał maseczki. Przełączył na inny kanał I WTEDY JEGO ŻYCIE SIĘ ZMIENIŁO! W telewizji mówili, że naukowcy wynaleźli szczepionkę na COVID 19 i że KORONAVIRUS nie jest już NIEBEZPIECZNY dla ludzi. KORONAVIRUS był uradowany. Gdy wyszedł na zewnątrz, było zupełnie inaczej. Na ulicach było mnóstwo ludzi. Nie mieli maseczek i uśmiechali się. Nie było również dziwnych radiowozów i komunikatu – ZOSTAŃ W DOMU. Następnego dnia

KORONAVIRUS poznał przyjaciół wśród ludzi I WSZYSCY ŻYLI DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE!